

41433

I Mag. St. Dr.

P

6a

1885. E 40.

~~Feet. 2052.~~

~~XXVIII K. 49~~  
6867 2633 1399

1683 179 121  
926  
1110  
**P R O B A**

**PIORA KAZNODZIEYSKIEGO**

**WE DWOCH KAZANIACH**

**w Seminarium Warszawskim**

**S. Krzyża**

*Przez*

**X. J. E. MINASOWICZA**

**K. K. J. K. M. S.**

**M I A N Y C H**

**à za pozwoleniem**

**ZWIERZCHNOŚCI DUCHOWNEJ**

**do Druku podanych.**

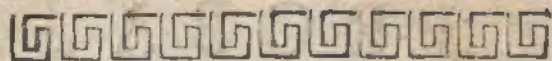
LIBRARY: UNIV  
BIBLIOTEKI  
X-X CZARTORYSKICH

**w WARSZAWIE**

**w Drukarni Mitzlerowskiej**

**R. P. 1765.**



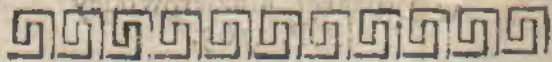


## CENSURA THEOLOGICA.

Vir scriptis in lucem publicam editis,  
de Republica Litteraria optimè meritis,  
Perillustis Reverendus Dominus JOSEPHUS  
EPIPHANIUS MINASOWICZ Canonicus Ki-  
ovienſis, S. R. M. Secretarius, porrexit mi-  
hi binos sermones sacros, Festo SS. Inno-  
centii & Dominica in Albis, in Seminario  
Varſavienſi ad S. Crucem habitos, quos ac-  
curatè legi, nihilque in eis contrarium fidei  
ac rectis moribus reperi, quapropter typis  
mandari poſſunt, ſi iis, ad quos pertinet,  
videbitur.

PAULUS MODZELEWSKI Societatis  
JESU, A.A.LL. & Philoſophiæ Doctör,  
Sacrae Theologiæ ac Sacrorum Canonum  
Profeſſor.

Varſaviæ d. 1. Novemb. A. D. 1765.



41433

16

## WIELMOŻNEMU JMX. IGNACEMU PIOTROWI MINASOWICZOWI

OBOYGA PRAWA DOKTOROWI  
KANONIKOWI GREMIALNEMU WARSZA-  
WSKIEMU PROBOSZCZOWI BROCHO-  
WSKIEMU &c. &c.

BRATU Y DOBRODZIEIOWI.

Gdy m począł nieco myśleć, komubym  
pierzwiastki ſwoie duchowney pracy,  
miał przyzwoicie oſiarować, Tyś mi natych-  
miaſt wpadł na myśl pierwieſzy, Wielmo-  
żny KANONIKU. Do wykonania tej my-  
śli skutkiem, nie trzeba mi było poſchopow  
ſzukać, gdy ie chęć ku krwi Braterskiej y  
Imieniowi ſwemu wrodzona, z łatwoſcią za-  
raz podała, przychylnieść zaś Twoja ku  
mnie ſzczegulniey ſię zawiſze wydaiąca, oneż  
utwierdziła; krom tych dopiero odemnie  
wſpomnionych, nie mnieyſzy mi pochoy do  
tej oſiary, y okoliczność owa uczyniła, kto-  
rą nie uczęł pamiątką taką, dopieroż pā-  
mingć milczeniem; za rzecz przyzwoitą nie  
ſądziłem. A ta ieſt: po wypłynionym y  
A2 wypel-



❁ ❁ ❁

wypełnionym Kapłaństwa Twego czasie iubilauzouym, odprawiona w tym roku niniejszym w powtórnych Prymicyach utarzystość, im rzadzym temi czasy przykładem, tym sowił/zą dla Ciebie w Bogomyślnym sercu pociechą, y większym w pobożnych Duszach, Aktowi temu pod ow czas przytomnych, Chwały Bożej pomnożeniem. Złiciles z Przedwieczney wyrokow Opatrzności, lubo innym sposobem, roszak ow Pański na sobie, Starozakonnemu niegdyś Moyżeszowi y ludowi jego, za prawo od BOGA dany fanctificabis annum quinquagesimum. Levit. 25 v 10, gdy w poświęconey swouy od młodości BOGU, życiem y stanem Osobie, rok pięćdziesiąty na kapłańskim urzędzie przepędzony, powtornemś znowu poświęcił Prymicyami. Zrządzeniem się Bożym y to stało: że iakoż przed temi dopiero odemnie wyrażonemi laty, w sam dzień S. Rocha y przed tego ołtarzem, w Warszawskim Parafialnym W.W. XX. Missyonarzow kościele, pierwsze bezkrwawey ofiary BOGU pierwiastki oddaś, pod czas których sam Ci Twoy J. W. Pasterz, na on czas Bartłomiej TARLO Biskup Poznański, Mąż y

święto-

❁ ❁ ❁

świętobliwością przyładnego życia, y gorliwością ducha Bożego, y nauką nie pospolitą wielce znakomity, pontificaliter assystował; tak w lat potym pięćdziesiąt, toiest w niniejszym roku, w Parafialnym swoim Brochowskiim kościele, tytułem tegoż S. Chrystusowego z Narbony Wyznawcy zaszczyconym, y w dzień zci tego poświęcony, powtórne Prymicye, z sowił/zą BOGU za obistość łask tego dzięki, odprawiles. A więc y z wielu innych, z tej zaś mianowiciey miary (pamiętkę Aktu tego potomności zachowując) powtórne Twoje Prymicye, ofiarą pierwiastek tej pracy mojej, którą Ci poświęcam, uczcić mi przyzwolicie należało. Miałbym tu przytym obszerną co do określenia pociągiem pióra, wielu cnot Twoich y przymiotow materią, gdyby mię wzgląd skromności Twoiey od tego zapędu nie wstrzymywał, między ktoremi, że iedną przynajmniey tu wspomnę, Pobożność życia, Bogu y ludziom przyjemna cnota, pierwszeństwo u Ciebie bierze, która przy słodkiej y powolney łagodności, właściwym umysłu Twego charakterze, nie na pozor wydająca się, ale gruntownie y przykładowie okazująca,




❁ ❁ ❁

zwiąta, na pomnożenie chwały Bożej w świę-  
tnicy Pańskiej (gdzie ustawicznocią rad  
przebywasz, zdrowia bynajmniey nie folgu-  
jąc) na usługi Pasterskie bliźniego, wszelkie  
ustawiania swoje, ile dopuszcza wiek letni,  
należa, prace obraca. A ta, nie tylko O-  
patrzność Boga łaskawą Ci przychyła, że  
Ci y sił zdolnych do pracy dostarcza, y wiek  
podeszły zdrowia czerstwością ukrzepia; ale  
też y względy ludzkie przychylnie ci iedna.  
Ta cnota Pobożności przychyliła ci niegdyś  
łaskawe Pani świętobliwej serce, Najia-  
śniejszey J. p. MARYI JOZEFY Krolowej  
Polskiej, która w poufaley z Tobą rozmow-  
ie, myśli się swoich nieraz, ile w niektó-  
rych Tobie wiadomych okolicznościach po-  
wierzała, y ieżlibyś czego. żądał, uczynną  
pomoc ofiarowała, za którąś Ty ofiarę z nie-  
pragnącą niczego zwykł zawsze dziękować  
skromności. Ta cnota y od Pasterzów two-  
ich w Tobie upatrzona, łaskawe ich względy  
z szacunkiem na Cię obróciła, iako to PIO-  
TRA y JANA z wyżej wspomnionym BAR-  
TŁOMIEJEM TABŁOW; KRZYSZTOFA SZEM-  
BEKA, który z Poznańskiej na Książkę  
potym

❁ ❁ ❁

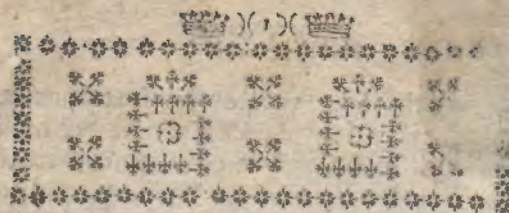
potym przeoinst się Katedrę, a z niej na-  
naywyższą bo Prymacyalną w Koronie postą-  
pił gadność, a ten świętobliwy Pasterz, nie  
tylko drog domowych ale y zagranicznych,  
nie odstępnym przy boku swoim miał Cię to-  
warzyrzem, y tajemnie swoich uczestnikiem:  
Stanisława HOZYUSZA, który wyprobowan-  
ą twą w życiu swym cnotę, śmierci świade-  
stwem potwierdził, gdy Cię z innemi wespół  
wybranemi, ostatniy woli swojej wybrał y wy-  
znaczył Exekutorem. Ale nie tylko tych, kto-  
rzy już in luminibus Sanctorum iasnością,  
przychylność Pasterzów, za życia swego  
Tuę cnotę y pobożność sprzyjała; ma ona  
y od żyjących miłość tudzież zaletę swoją,  
iako y od dzisiejszego Twego a razem y moiego  
J. O. PASTERZA, który miłośnym y szac-  
unku cnot twoich pełnym świadectwem, nie-  
tylko ci usłnie przyznaie, ale y listownie,  
znakomite w Kościele Bożym przypisuje za-  
ługi. Dla krotkości, a oraz y dla dogodzenia  
skromności twojej, pomitiam tu z czci-  
pe nym iednak miłozentem, innych tak wielu  
y dośloynośćią Pasterską w Kościele Bożym,  
y nauką przykłądną, y pobożnością życia,  
znakomitych wielce Prałatów, którzy podo-  
bne



  
 bne, rozpatrzywszy się zupełnie w tey Two-  
 jey Procie, mieli o tobie y dotąd mają senty-  
 menta, ktorými gdy chwale pobożnego życia  
 powszechnie Ci przyznają, swojemu rozsąd-  
 kowi honor nie mniejszy czynią. Co do  
 mnie, niechę bydź pro domo mea Ora-  
 tor, żebym tu pochwały Twoje choć spra-  
 wiedliwe rozwodził, ktorými do zdań tak  
 wielkich anibym co przydał, y umiarkowaną  
 Twoią w tym razie pomieszałbym skromność;  
 utrzymując się zatym w przyzwoitych chęci  
 Braterskiej obrębach, do ofiary tey pracy  
 moiej, którą w poświęconych Twych ręku  
 z czecią należyta składam, już nie pochwały  
 Twoje łączę, ale życzenia swoje przydaę:  
 Intende chwale Bożey zwyczajem swoim sta-  
 rym y chwalebnym: prospere procede w  
 zamysłach wszelkich za powodem cnoty y  
 przy powodzeniu zdrowia; a po długole-  
 tnim życiu y Macierzyńskiemu rownym, to  
 jest stoletnim w Królestwie Niebieskim Regna.

Tak Ci chęcią uprzejmą serca swego życzy,  
 Ten, co krew z Tobą spólną y Imię dziedziczy.

Author operis.



## KAZANIE I.

Na Dzień SS. MŁODZIANKOW

Miane w Seminarium Warszawskim  
 S. KRZYŻA

R. P. 1763. Dnia 28. Grudnia.

THEMA

Mittens occidit omnes Pueros, qui er-  
 rant in Bethleem, & in omnibus finibus e-  
 jus, a bimarum & infra. Math. 2.

Poślawszy (Herod) pobił wszystkie  
 Działki, które były w Bethleem, y po wszy-  
 stkich granicach jego, odedwu lat y niżey.  
 Są słowa z Ewangelij Matheusza S. wyjęte,  
 zapisane w rozdziale drugim.

**T**AK jest myśl ludzka dzielna, że podczas  
 tak żywe rzeczy choć przeszłych wznie-  
 cać, lub wznowiać wyobrażenia może: iż  
 się zda Człowiekowi, iakoby to widział y  
 słyszał, co mu natężona nad rzeczą lub o-  
 koliczno-



kolicznością jaką wystawia imaginacya. Toż się dziś y z myślą moją dzieie Pobożni Słuchacze! którą, gdy z okoliczności tów dzisiejszey Ewangeliy, na Bethleem miało Judy, y okolicę onego, z zadumieniem zapatruie się, zda mi się że nie tylko użył; rozlegające się w uszach moich tyranickie Heroda rozkazy: *Satelles i, ferrum rape, cunas perfunde sanguine*: ale też widzi mi się że y okropną mordy niewinnych Dzieci tek oglądam scenę: w ktorey zaiuszeni ostatnią frogosć wysilając mordercy czyli rantaicy Herodowi; jedni niełychanym okrucieństwem one mordują; drudzy pugi- nałami pierś ich na wylot przebiiają: in- ni frogim ciosem głowy od ciał odtaczają: ci nie miłosiernie nogami depcą, tratuia; owi bez litości dusząc, duszę wiciskaia; o ściany domow drudzy roztrącaia; inni wkolebce śpiących zabiaia, sen śmiercią dokonywaią. Nie tu jeszcze koniec dzi- kiey frogosći tych oprawcow, wielu bo- wiem z nich spor okrutny z Matkami o dziatki wiodąc, one na poły rozcinaia; y podział żalosny z ciała jednego czyniać, część jedną w strapionych matek, drugą w twych ręku tyranickich zostawia: *Pu- gnabat mater & carnifex* (mowi S. Augu- styń) *trahebat ille, illa t-nebat; ad carni- ficem mater clamabat; quid seperas u me,* quem

quem genui ex me? uterus meus genuit, & tu crudelis interimis? o żalosny widoku! ô scena okropna! leżą śmiertelnym ułane pokosem niewinne dziatki, na wzor uszczknionych, albo podciętych kwiatkow, y w samey rzeczy *florae martyrum*, jako im Kościelne Himny na dniu dzisiejszym przyspiewuią: leżą niewinne ołary, kry- minalney Heroda ambicyi poświęcone; te ołary, ktorych dla niezmierney liczby do- rachować się trudno: jedni bowiem idąc za zdaniem *Genebrarda y Salmerona*, 14- tyścy ich liczą: drudzy nierownie wię- kszą onych pomnażaiąc liczbę, na 144- tyśce pobitych rachuią; ci mianowicie, ktorzy Kapłanickie czytając pacierze, za- sadzaią się na słowach Jana S. z objawienia jego wyjętych, tamze przytoczonych; ja- na mowę S. ktory widział Baranka stoia- cego, a z nim sto czterdzieści y cztery ty- ście: *vidi Agnum stantem, & cum eo 144 millia*. Apoc. 14. Leżą, że daley rzekę (na powiększenie nienawiści tak niety- chanego okrucieństwa) ołary co do wie- ku niedościgle, bo dwuletnie, y ielzcze młodsze *mittens occidit omnes pueros a bimatu*. & *infra*. A tu nad tak frogim y tak żalosnym widokiem, w myśli tylko wyobrażonym, iezli się oczy do łez wzru- szaią, serce do zalu pobudza: miarę brać mozem



możem Pobożni Słuchacze, taki żal nie był owych Izraelskich Matek, patrzących na stratę synów swoich! w samej rzeczy jeżeli kiedy żal ludzki, to w ten czas swoją moc wszystką wywarł: Słyszec bowiem było wszędzie ięki, wzdychania, płacze, frogie narzekania, które się o same nawet Nieba obiały: Słyszec było owe wrzaskliwe głosy lamentujących Matek, które się w Ramie, dalekim od Bethleem mieście rozlegały; tak, że się owe płaczliwe Jeremia'za proroka, u Mateu'za S. w rozdziale drugim powtorzone ziszcily słowa: *pox in Rama audita est, ploratus & ululatus multus; Rachel plorans filios suos, & noluit consolari, quia non sunt*, głos był słyszany w Ramie, płacz y krzyk wielki: Rachel płacząca synów swoich, y nie dała się pocieszyć, bo ich nie ma!z,

Ale utulcie płacz swoy, żalem okrutnym rozrzewnione Matki: bierzcie już z miłosierdzia Boskiego pociechę, którą wam, stratę doczesną synów waszych nadgradza. Oto Bog łaskawy, Bog miłosierdny, czyni ich wprzód szczęśliwemi, niżeli gdyby jakiey na świecie doświadczyli: tryumfować im nad światem pozwala, niżeli złość y zepsowanie jego poznali: wyzwala ich kroką śmiercią z niebezpieczeństwa, w którym ustawnie w tym życiu

dia

dla obrazy Boskiej budź nam przychodzi. Oto już stoją przed thronem Bożym wyzwoleni, y nie i ko zakupieni z pośrodku ludzi, pierwsiatkowe Bogu y Barankowi poświęcone, a oraz czyste bo bez zmaży ofiary: *Hi empti sunt ex hominibus, primitia Deo & Agno, sicut macula enim sunt ante thronum Dei. Apoc. XIV. v. 4.* Stoją w rokosznych przybytkach z utrapienia o swobodzeni, mając sukienki niewinności, nie już krwią własną spurpurzone, zafarbowane; ale raczey we krwi Barankowej omyte, wybielone: *Hi sunt, qui venerunt ex tribulatione magna, & laverunt stolas suas, & dealbaverunt eas in sanguine Agni Apoc. VII. v. 14.* Stoją na koniec przed thronem Bożym, y radują się z wieczney szczęśliwości, bo wszyscy zbawieni, iak wiele by zaś z nich mogło być potępionych, gdyby dłużej na świecie żyli, *Haberet eos Synagoga filios (Mowi S. Chrysolog) si hos Ecclesia maritres non haberet, S. Chrysos. de S. S. Innoc.*

A tu przedziwną Boga opatrność chwalić nam należy, która sposobem takim dobre ze złego wyprowadzać umie, zażywając frogosci Heroda na ich dobro, a dobro wieczne: Pobicie bowiem są od Tyrana, aby biogońawionemi duszami niebo napelnili, których iako pierwsi

atki



stki męczenników, jako ofiary Dzieciątka Jezusa godne, z kościołem S. czcimy, szanujemy: Jezusa mówię, którzy rodząc się światu, niebu ich narodził: *Deus est, qui natus est*, (mowi S. Augustyn) *innocentes illi debentur victimae. serm. 219.* Bog jest który się narodził, niewinne mu się należą ofiary: átu dalsza mowy moiej wynika materya, że jako niewinność swoją z życiem, y wiek niemowlęcy, ofiarą Bogu poświęcili SS. Młodziankowie: tak y Młodzi wiek swój kwitnący oddać ofiarą Bogu powinni. Jasniey to choć krotko w następujących częściach przełożę, gdy powiem: Wiek młody poświęcać Bogu młodzi mają, iż mu jest przyjemny; to punkt pierwszy.

Wiek młody poświęcać Bogu Młodzi mają, iż jest do tego poświęcenia sposobny; to będzie punkt drugi.

Dopomoż na chwałę twoją mowięcemu Boże w Niewiniątkach SS. uwieśbiony! który *ex ore infantium & lactentium perfecisti laudem Ps. 8. v. 3.* Dopomoż y ty niewinna przy niepokalanym Poczęciu y nienaruszonym Panierstwie twoim, niewinnego JEZUSA Matko.

Różne w starozakonnym Moyżeszowym prawie poświęcone Bogu ofiary bywały, jako po różnych mieylcach Piśma S. do-  
czy-

czytać się możem, a mianowicie w Księgach *Leviticus* y *Deuteronomium* tak nazwanych, gdzie toż Piśmo, prawa, ustawy, y obrzędy starozakonne, tudzież y ofiar różnych iak rodzaie tak nazwiśka wylicza: iedne bowiem były *hostia, immolationes, victima* tak nazwane, a te z bydła czystych z pomiędzy stada lub trzody wybranych, Bogu ofiarowano: były drugie, co ie zwano *libamina*, a te częścią z rodzaju różnego zboża, owoców y wina, częścią z kadzidla y inney przyjemney woni Bogu oddawano: były nakoniec y owe ofiary walne, to jest całopalne, które *holocausta* nazywano, iakie więc Dawid y Salomon Krolowie Izraelscy, Bogu przez Kapłany Jego oddawali. Z pomiędzy tych wszystkich nayprzyjemniejszy Bogu ofiary były Pierwiałtkowe, które to *primicias*, to *primogenita* czyli *primigenita* nazywano: Tak, że nie wspomnę innych, miła była Bogu ofiara Ablowa, dla pierwiałtek z trzody iego y to najlepszych sobie ofiarowanych *oblulit de primogenitis gregis sui, & de adipibus eorum, Gen. 4.* Tak przyjemna była y owa ofiara Abrahama, który mając w sobie trzech mężów, uczcić Boga, coż więc czyni? oto ( świadczy littera Pańska ) *ad armentum cucurrit, & tulit inde vitulum*



14 *tem tenerimum & optimum. Gen. 18.*

A jeżeli ofiary nie żywe, ofiary nie czule, albo też choć żywe, to nieme y nierozumne, tak Bogu przyjemne były, że pierwiastkowe; coż więc rozumiecie Słuchacze? iak przyjemne Bogu bydź musiały ofiary rozumne, na podobieństwo y wyobrażenie Jego stworzone, a co większa w niewinnym, młodocianym y niby pierwiastkowym wieku Bogu poświęcone? czyliż ofiara młodego y niewinnego Jzaaka, nie była przyjemną Bogu? dla ktorey, posłuszny rozkazom Błkim Abraham, nie tylko Syna żywego odzyskał, ale też y niezliczone błogosławieństwa na całe plemie swoje ściągnął, tak dalece, że z oycza Jedyńaka, stał się w następcach swoich *Pater multitudinis. Quia fecisti hanc rem* (mowi Bog do niego) *multiplicabo semen tuum sicut stellas caeli; velut arenam maris & benedicentur in semine tuo omnes gentes terrae. Gen. 22.* Czyliż nie była miłą ofiara Bogu z młodziuchnego Samuela, ktorego Anna matka, od dzieciństwa na dozgonną w Świątyni Boskiej poświęciła służbę *commodavi eum i omni omnibus diebus I. Reg. 1.* ktorego wzrost wcnory z lary się pomnazał, bo Bog był zawzię z nim, iako mowi, *pismo crevit Samuel, & Dominus*

*nus erat cum eo. I. Reg. 3.* tak że nie tylko potym był wielkim Prorokiem w Izraelu, ale też y z ręki iego kapłanickich, najpierwsi nad ludem Bożym od Boga postanowieni Królowie Saul y Dawid namaszczenia swoje wzięli. Miła była ofiara Bogu y z dziełszych SS. Niewiniątek, iakom to już wam na początku mowy moiej wywiodł, dla ktorey to ofiary miało Bethleem, szczęśliwym miastem Augustyn S. nazywa *Beata es o Bethleem civitas Juda, qua sub uno tempore candidatum plebem imbellis infantia. Deo offerre meruisti. serm. 10 de sanctis* Ale jeżeli y na tych dowodach mało, że ofiara poświęconey młodości, czyli poświęconego w niewinności wieku, jest Bogu przyjemną; możeż bydź większy tej prawdy dowod, iak z Nowonarodzonego niewinnego Zbawiciela ktorego gdy święci Rodzice Jozef y Marya, ofiarą Panu w Jerozolimskim Kościele stawili *tulerunt Jesum in Jerusalem, ut fisterent eum Domino. Luc. 2.* nie mogli zaisze nie mogli, miłszy, wdzięczniwszy, przyjemniwszy Oycu przedwiecznemu nad tę uczynić ofiary? Już tedy z iawnych Pisma S. dowodów, nie tykając wielu słusznych przyczyn, rzecz jest przez się iawna: iak jest ofiara młodości Bogu poświęconey



przyjemna. Mogłbym tu ieszcze y inne  
 sia to SS. Pańskich nowozakonnych, a  
 zwłaszcza domowe przytoczyć przykłady  
 owych to naszych Kołtkow, Kazimierzow,  
 ktorzy naymilszą z siebie Bogu ofiarę u-  
 czynili, gdy mu kwiat swey młodości z  
 różami dziewiczego wstyd, z liliami  
 niewinności poświęcili. Mogłbym tu za-  
 żyć y podobieństw, d a większey za ery  
 młodości Bogu poświęconey; czyniąc  
 przypodobanie tego porankowego wieku,  
 to do Zorzy poranney, która tności nie  
 jako miłą usługę czyni, gdy poprzedza-  
 jącym światłem, przed przysciem iego  
 marszałkuie. Mogłbym Wiek tenże kwi-  
 tnący, do wiosienney przypodobać pory,  
 która kwiaty różne przynosi, nie tylko  
 oczom ludzkim wdzięczne, ale y Bo-  
 skim, że tak rzekę, przyjemne, gdy z nich  
 poświęcone Bogu ozdobę y zapach od-  
 noszą Ołtarze: mogłbym mówić, gdybym  
 na tak poważnych, bo z Piłma S. wzię-  
 tych, a tu przytoczonych, nie sądził do-  
 styć bydź przelatać dowodach, z ktorych,  
 rozumiem, że dostatecznie tę Punktu  
 pierwszego wywiodem prawdę: iż wiek  
 swoy młodzi Bogu poświęcać mają, po-  
 nieważ mu iest przyjemny. Atoż nie  
 tylko z tej miary Bogu go poświęcać  
 mają, że mu iest przyjemny; ale y z tej  
 przy-

przyczyny, że iest do takowego poświę-  
 cenia zgodny y sposobny. a to Punkt dru-  
 gi.

Ci ktorzy końca iakiey wielkiey rze-  
 czy pomysłnie doysć pragną, *aptitudi-  
 nem mediorum*, to iest sposobnych środ-  
 kow do tego szukają, upatrują. Z tych  
 iedni z trudnością one znaydują, lub  
 dla iakich przeszkod, lub dla sił nie do-  
 starczających rozumu, lub też dla nie-  
 sposobności zewnętrzney, w czyn ich  
 podczas, nie tak natura w udziale, ani  
 przyniotow łaskawa, iak czas nie dobrze  
 zazyty upośledził. Drudzy zaś przeci-  
 wnym sposobem, że wszelką łatwością te  
 środki w sobie y sposobność do ich wy-  
 nalezienia znaydują. To prawda, że Bog,  
 który bydź koncem powinien wszelkich  
 myśli, wszelkich spraw naszych, ktore-  
 go niemniej chwala, wszelkich akcyi  
 naszych celem y prawidłem bydź powin-  
 na, nikomu środków zbawiennych do  
 tego końca nie umyka, y owszem ie łas-  
 kawie udziela, a zwłaszcza tym, ktorych  
 łaską powołania, na usługę swoją szcze-  
 guiniey wyznacza y poświęca; do tego ie-  
 dnak nie tylko chęć natza, nie tylko łas-  
 ranie nasze przykładać si; powinno, ale  
 też y sposobność, która naywięcey mo-  
 że, ma się w nas znaydowac. Ta zaś  
 B 2 iezeli



jeżeli w którym, tedy w młodym na usługę Bogu poświęcającym się wieku znaydować się zwykła. Ma ten wiek przyjemoty swoje do tego końca zdolne; nie tak bowiem jest zaprzatniony myślami świeckimi y zabawami iak wiek inny: niema tak uporczywey w powziętych maxymach przewencyi, aby mu ią wyperswadować nie można; nie wie w prostocie y niewinności serca, co roskoższy, co świata powaby, zwłaszcza przy skromnym y pobożnym wychowaniu: jest iak wosk miękki, wszelkie potrzebne y zbawienne z łatwością przyjmujący imprellie: jest iak owa latorośl, lub szczep młodociany, do nagięcia łatwy, do naprostowania, wedle prawidła przykazań Boskich sposobny *sicut novella plantationes in iuventute sua Ps. 102.* Da się on łatwo nawieść do naprawy, y z pilnością strzeże nauki pańskie, przez usta nauczycielow swoich sobie podane, iako mowi Psalmista pytając się: *in quo corrigit adolescentior viam suam?* y na tych miał odpowiadać: *in custodiendo sermones tuos Ps. 118.* Ten wiek zgoła, anielskim zwać życiem można dla niewinności, do ktorey utrzymania, większa się w nim znayduie; dla niewiadomości złego, iak w innym wieku sposobność. Z tym wiekiem,

kiem, iako do poświęcenia się Bogu sposobnym y przyjemnym, naymilsza była na ziemi Bogu Człowiekowi zabawa y konwersacya: *Sinite parvulos venire ad me, & nolite vetare eos, talium enim est regnum Dei. Luc. 18.* Znał to dobrze Husleycki Xiąże! że ten wiek nie tylko był B. żym przybytkiem, nie tylko strażą Boską opatrzonym, ale też y do wszystkiego, mianowicie do służby Bożej sposobnym; a przeto żałując upłynionego, zwrocić go y nie iako cofnąć z wzdychaniem usiłował. *Quis mihi tribuat, ut sim. . secundum dies, quibus Deus custodiebat me? sicut fui in diebus adolescentia, quando secreto Deus erat in tabernaculo meo Job. 29.* Z tych tedy miar nie tylko poznać można, ale y wnosić należy: że Młodzi wiek swoy nie tylko żąd Bogu poświęcać mają, że mu jest przyjemny, ale y żąd, że jest do tego poświęcenia sposobny.

Wywiodłem wam dotąd Pobożni Słuchacze! iako wiek młody poświęcający się Bogu, nie tylko mu jest przyjemny, ale y do poświęcenia takiego sposobny. Nie rozumieycie iednak przeto, iakoby wiek inny, iaki jest średni, letni, lub podeszły, miał bydź Bogu nie miły, lub wzgardzony, albo y do poświęcenia mu



mu się nie sposobny: co będzie Punktem tżecim, y niby na końcu przydatnim, choć mimo prawideł Kaznodzieyskiej Rhetoryki tu zwyczajnych, Wiedzieć tedy należy (co krotko przełożę) że iako Bog nie przebiera osobami, *non est acceptio personarum apud Deum*, tak też ani różnicy między ludźmi co do tego punktu, y wiekiem ludzkim nie kładzie: każdy bowiem wiek, który się Bogu szczerze i oświeca, jest mu y przyiemny, jest oraz y przez poświęcającą łaskę na usługę jego sposobny. Pokazuje się ta prawda z owej przypowieści Chrystusowej, w Ewangelii wyrażonej: o Gospodarzu, robotnikach, y winnicy: w ktorej iak ci, którzy o porannej, tak ci którzy o południowej, iako też y ci, którzy o późnej wieczornej godzinie, wespół z drugimi pracować przyšli, zarówno iednak od Gospodarza, nie większą nie mniejszą zapłatę wzięli, z czego poznać: że nie tylko ich praca przyiemną Gospodarzowi była, ponieważ równą z drugimi płacę odebrali; ale i że y sposobność pokazała się w nich co do pracy, od drugich nie mniejsza; aczkolwiek co do czasu późniejsza, a przetoż im nic nie odtrącono. Nie sama tedy młodość bogu przyiemną, nie sama do służby jego y do poświęcenia mu się sposobną,

sobną; nie sama na koniec do pracy w winnicy Chrystusowej zdolną. A jeżeli wiek młody ma swoje przymioty, ktore go niby przyjemniejszym Bogu, y do poświęcania mu się sposobniejszym czynią, ma też nie mniej y swoje przyśady, dla ktorych, tych mu przymiotow nie bardzo zazdrościć przychodzi. Czyliż to bowiem nie przyśada temu wiekowi właściwa, że inne pomine, abym pochwał pierwszych nie przyćmił: owa niestateczna płochosć: nie stała w dobrych przedliewzięciach odmienność: w porywczych rezolucyach nagle powziętych, nagley porzuconych nierozmyślność: owa pędza do powabow świata zdradliwych skłonność, y w nich usidlenia się sposobność: nie zna tego niestatku ile przy Bożey pomocy wiek doskonały: ani tak prędko męską cnotę ponęta usidlić może, ktora niedoyrzała w niedoyrzałym wieku łatwo ulowić potrafi. Przyrównałem co prawda młodość do wiosny, ale y ta jeżeli z sobą rumieńcem y zapachem przyiemne przynosi roze, przynosi też y głogi ościste, y ciernia kolące. Przyrównałem ją do latorośli y szczepow młodocianych: atoli iak często z niewinnych tych latorośli bywają winne; y szczepy te młodociane, w dzikie się nie raz plonki obracają



obracaia, lub bezowocne wydaia galezie. Przyrównałem ją do zorzy porannej, ale y ta krotkim światłkiem świeci, y za wschodzącym słońca blaskiem, nie doczekawszy południa, gaśnie. Przyrównałem iey powolność do wosku miękkiego, na którym iak snadno takie, iakie chcesz da się wycisnąć wyobrażenie, tak snadniej ieszcze zatrzeć się dopuści. Dłużey zaś, co prawda, nad marmurem w wieki trwałym, rzem eślnicza śródkiującym dłutem pracuje ręka, ale też co raz weń z pracą wpoi, czas skazarczy nie zaraz wygładzi. Przyrównałem na koniec iey niewinność do stanu Anielskiego: ale ó iak często między temi Aniołami ziemskimi, Aniołami wcielonymi, znaydują się też y Aniolkowie z rożkami, tak, że nie oiednym mówić można: *Angelus juvenis teneris sathanizat in annis*. Co ieżeli młodych y młode lata Piśmo na mieyscach niektorvch chwali, izali y mężow y wiek mężki na wielu mieyscach, z pochwałą y zaletą ich cnoty wielką, toż Piśmo nie stawia tak Dawida [że innych wielu nie wspomnę] nie młodzienćcem ale mężem wedle serca Boskiego nazywa: *vir secundum cor Dei*; ktory to Dawid, gdy się najbardziej Bogu z pokorą, pogardą y wyniżczeniem samego siebie, w swych Psalmach pokutnych

pokutnych uniża; czyliż się on tam młodziakiem nie nazywa? *Adolescentulus sum ego & contemptus Psal. 118*. Toż piśmo dopiero odemnie wspomniane, nie same nam tylko wystawia przykłady, ktoremu ofiara młodości, przyjemną się Bogu ofiarą bydz pokazuje, iako się to wywiodło w starozakonnym Izaaku y Samuelu; ani życia SS. Paskich historye, nie samych nam Kazimierzow, nie samych Kostkow, przydam y Aloizych, ledwo nie od dzieciństwa Bogu poświęconych, nowo Zakonnych Młodzienćcow pokazują, ktorvch ofiara niewinności w kwitnącym wieku, miała nader Bogu ofiarą była: mamy bowiem tak w Piśmie Bożym, iako y w dzieiach SS. Paskich, czyli żywotach, nie iedne takich przykłady, ktorzy wiek swoy doskonały, doskonałe ku służbie Bożej poświęcając, nie tylko się do niey sposobnemi bydz pokazali, ale się też y Bogu przyjemnemi taką ofiarą uczynili. W mężkim był wieku Paweł, gdy się nawrócony Chrystusowi poświęcił, y z owego prześladowcy, jakim był nie tylko Uczniow Chrystusowych, ale y samego Chrystusa, stał się onegoż Apostołem, stał się wybranćcem Bożym, to iest naczyniem wybranym, *vas electiois, ut portaret nomen Domini coram gentibus*; stał się nakoniec Nauczycielem naro-



narodow. W męzkim był wieku Augustyn, gdy z Manichejskich błędów y rozwoziego życia, męzką wydzwignąłszy się rezolucją, puścił się za Chrystusem y za przewodniczą jego łaską: ow, mowią Augustyn, którego przewrotney przed nawroceniem nauki, tak ciężkie argumenta Kościołowi były, że tenże prawowierny Kościół w publicznych supplikacjach miłosierdzia Bożego wzywając wołał: *à logica Augustini libera nos Domine.* à przecież ten Augustyn z takiego prześladowcy nie tylko przykładnym trzody swojej w Hipponie stał się Pasterzem, ale y wielkim w Kościele Bożym Doktorem, któremu przyśługując się równie świętym y pobożnym życiem, iak gruntowną y zbawienną nauką, stał się y w tym wieku nie tylko do poświęcenia się Bogu sposobnym, ale y przyjemnym. Ale na coż ni tu więcej dowodów, na co przykładów? wszakże y Chrystus Zbawiciel nasz (co największym tey prawdy nietylko przykładem, ale y dowodem) lubo dzieło tak wielkie odkupienia naszego od złaczenia się Bóstwa z naturą ludzką, przez dalszy bieg życia swego dostatecznie sprawował: w męzkim atoli wieku zaczął światu opowiadać naukę swoją, oraz stał się w pełności lat swoich przyjemną Ucyu Przewodzie-

dwiecznemu za narod ludzki na drzewie Krzyżowym ofiarą. O sprawach jego w dziecinnym wieku nie wiele nam bardzo Ewangelią namienia: sam tylko Nazareth y Egipt był świadkiem dziecinnych lat jego y młodych; doskonałego zaś wieku sprawy, Królowa miały Judzkich Jerozolima z zadumieniem oglądała.

A zatem jeżeli wiek młody ma jakie wątpliwe zaścizny, pewniejszy nierównie ma wiek męski, któremu jeżeli młodych pod zwierzchność z posłuszeństwem Apostoł uniża *Adolescentes subditi estote senioribus.* 1. Pet. 5. któremu, mowią, jeżeli pełnomocne rządy, y inne przywładzy prerogatywy w dobrze postanowionych społecznościach czyli zgromadzeniach, doskonała przy powadze sędziowości nauka, pobożność, y cnota powierzać zwykła; za coż mu więc sposobność poświęcenia się Bogu odeymować? iżali dla niezupełney til ciała czerstwości, aleć mu y tę nieudolność, czerstwość rozładku sowicie nadgradza. A do tego Bog który wszechmocnością swoją większe nierównie dzieła dokazać może: wkrzeszając z kamieni synów Abrahamowych, czyliż sposobem swoim nie potrafi y w tych latach ile sobie poświęconych; czerstwość wznowić, y wiek choć nieco po-  
defzły







*Dam klucz domu Dawidowego, na ramię jego, y otworzy a nie będzie ktoby zamknął, y zamknie a nie będzie ktoby otworzył. Są słowa Jzaiasza Proroka, z niewyśca namienionego wzięte.*

**P**owſzechny to prawie zwyczaj żyjących na świecie ludzi: iż smutek iednego, iest pociechą drugiego, zwłaszcza gdy korzystać kto swoją z cudzego niezczęścia widzi. Coż bowiem pospolitszego w wielu, ile takiego gatunku ludziach, w których y zepsłowana przez nieprawość obyczajów natura, y skażone przez złe sentymenta serce; iako cieszyć się y radować, gdy widzą kogo z tey rzeczy wyzucęgo, ktorey usilną chęcią dostąpić pragną. Co rozumiecie Słuchacze moi! czyli nie wielką Następca na Panstwo iakie unosi się radością, iżali za największą to sobie nie poczytuje pociechę? gdy zabraniającego mu dostojnych Krolestwa rządów, z tronu zśadzonego widzi, y opuszczającego z żalem panowanie, w którym zawziętość zawiltnych losów trwać mu nie dopuszcza. Nieukoionym wrzułzony byłżaleni Saul ow Krol Jzraeliki, gdy o oddaleniu swoim od Krolestwa swego, o odjęciu powierzoney sobie od Boga władzy

dzy, smutną przez Samuela Proroka uzyskał nowinę. Tenże sam smutek, taż sama troskliwość Saula, czyliż następcy jego Dawidowi, iako się po ludzku domyślamy, nierównie większą z dostąpieney godności nie przyniosła radość? Uczulżal niemniejszy, y prawie pierwszemu rowny, Naywyższy Kościoła Jerolimskiego Rządca Sobna nazwiskiem, gdy z iedney strony oplakującego ruiny przyżycie miasta Jeruzalem Jzaiasza widzi, z drugiej strony oznajmującego tegoż Proroka swoje od rządów Kościoła oddalenie Hyszy: Utrata rządów Kościoła, o iak w wielki smutek wprawiła Sobnę! wybranie od Boga na też rzady następcy Heliakima, o iak wielką wnieciła w nim radość! Urząd tego Kapłana, Był dozor klucza domu Dawidowego *Dabo clavem domus David super humerum eius.* Moc klucza tego, było zamknięcie, czego nikt po nim otworzyć, otworzenie, czego nikt po nim zamknąć niemógł: *Et aperiet Et non erit qui claudat; Et claudet Et non erit qui aperiat.* Klucz ten był to figurą władzy y mocy Kapłanów nowego zakonu od Chrystuśa im powierzoney, w dawaniu lub zatrzymaniu rozgrz-szenia. Prawowierni cieżmy się Słuchacze! że już uitały figury lubo zżalimuce-



smuceniem niewiernych żydów; a rzeczy same pod figurą przed tym ukryte nastąpiły z uweseleniem prawowiernych Chrześcian! Ja zaś tę władzę klucza Kapłanowi Chrystusowemu powierzonego, zwłaszcza co do drugiego punktu, to jest co do zamknięcia czyli zatrzymania rozgrzeszenia, na dalszą mowę moję biorę materją, co iasniey w następujących częściach przełożę, gdy w pierwiżey powiem: że urząd Kapłana, mającego zupełną władzę tego klucza, obowiązuje go, aby wedle potrzeby Penitenta, zatrzymał podczas rozgrzeszenia. W drugiey zaś części, gdy krotko pokażę: że dobro y pożytek duchowny ztąd dla Penitenta wynikający, obowiązuje go niemniej, ażeby takowe rozgrzeszenia zatrzymanie, ochornym od Kapłana przyjął umyślem.

Chryście Jezu! twoię tu wzywam pomocy, oczyść serce moje, y usta moje poświęć, abym należycie oznaymił wolę twoją, y prawdę założoney wywodził propozycyi, za twoją przyczyną Przenaydosłownieyszą Marya Panno!

Rzecz jest nie wątpliwa pobożni Słuchacze! że każdy człowiek w jakimkolwiek stanie zstający, obowiązany jest, aby należycie powinność swoją wykonywał

wał, lub urzędowi na sie włożonemu, zadosyć czynił, ani ja sądzę, aby sie kto między wami znaydował, któryby się tcy prawdzie powłzechrey y oczywistej sprzeciwiać ważył; samo albowiem natury prawo po każdym tego domaga się, aby włożoną na siebie powinność, albo też przyięty urząd przyzwolicie sprawował. Już zaś Kapłański urząd to wyciąga, aby jednym dane, drugim zatrzymane lub odłożone było rozgrzeszenie. Weźmy bowiem tylko na uwagę tak samego Kapłana osobę, iako y urząd jego, a natychmiast obaczemy: że Kapłan jest tajemnic Boskich Szafarzem, jest świętości Pańskich Sprawcą, na ten godności stopień od Kościoła podwyższony; jest Namieśnikiem Chrystusowym, osobę jego wyrażającym, y urząd jego piałtującym; słuszna za tym jest, ażeby sie w tym urzędzie, nie wedle zdania swego, ale wedle woli Chrystusowej y Kościoła sprawiał. Ma się on sprawiać wedle woli Chrystusowej, iako ten który n.oc y władzę rozgrzeszenia, wziął od Chrystusa: na się sprawiać wedle woli Kościoła, iako ten, który od niego na tę godność, na tę dosłowność jest podwyższony. Kapłan zaś łączny w rozgrzeszeniu żadney z tych powinności nie pełni; przez ia-



cre albowiem udzielenie rozgrzeszenia, nie czyni się obojgu zadobyć, to jest ani woli Chrystusowej, ani woli Kościoła.

Najprzód przez łacne udzielenie rozgrzeszenia nie czyni się zadobyć woli Chrystusowej: ponieważ Chrystus dając władzę Kapłanom, nie samą im moc dając rozwiązania, ale też y związania, to jest moc zatrzymania, albo odłożenia rozgrzeszenia, dokładnie w tych słowach mówiąc: *accipite spiritum S quorum remissis peccata, remittuntur eis, Et quorum retinueritis, retenta sunt.* Joan. 20. Bierście Ducha S. ku rych odpuszcicie grzechy, odpuszczone im będą, a ku rych zatrzymacie, zatrzymane. Słowa te jednomyślny od Oyców Świętych wykład biorą, iż prawi tych, ku rych sądzicie godnych rozgrzeszenia, rozgrzeszajcie; ku rych zaś nie sądzicie godnych, nie rozgrzeszajcie: ztąd nie przyzwoicie tej władzy ci zwłaszcza zazywają Kapłani, ku rych tych y owych bez braku, bez różnicy rozgrzeszają. Powtórę przez tę łatwość rozgrzeszenia, nie czyni się zadobyć woli Chrystusowej: ponieważ Chrystus wyraźnie przykazuje: ażeby świętości Pańskie utrzymać, z wielką czcią nabożeństwem y użanowaniem były używane.

San

*Sacra sancte tractantur.* Przestrzega oraz tenże Zbawiciel, aby te świętości nie były poniewierane, przez niegodziwe niegodnymi onych udzielenie  *nolite dare sanctum catibus, neque mittat. s margaritas uestras ante porcos,* rzecz świętą piom nie dawajcie, ani perły waśże przed wieprze nie wyciągajcie. Krom tego sami rozum uczy, rzecz każdą wedle szacunku swego szacować y poważać; iako y to: że wysłupek tym jest większy, im rzecz jest zacniejsza y świętsza, którą kto zelżywie profanuje. Już zaś coś bydź może zacniejszego, co świętszego nad tę rozgrzeszenia władzę która z zbrodniow czyni świętych, z grzesznikow sprawiedliwych, z niewolnikow Czarnowskich, Synow Bożych: z ofiar przyśadzonych piekłu, odżyłkane niebu też ofiary, byleby się tylko grzesznik szczerze przez pokutę z Bogiem pojednał, y szczęściu swemu nie przeszkadzał. Ale o iak częsta, y iak wielka tej władzy dzieie się zniewaga! gdy godny y niegodny, szczerze y nie szczerze żałujący, z wziętym bez różnicy bez braku odchodzą rozgrzeszeniem. Nie czyni się ielzcze zadobyć, przez tę rozgrzeszenia łatwość woli Chrystusowej: wiemy bowiem że każdy Kapłan moc rozgrzeszenia mający, jest potłakowionym

Ca

nym



nym od Boga Sędzią rad grzesznikiem, y siedząc w konfessionale, Sędziego Boga rietylko urząd tam sprawuje ale y ołobę wyraża: iż zaś każdego sędziego wedle urzędu jest pcowrość, azchy złych od dobrych, winnych od niewinnych rozśadzał, tych wolremi typoszczazł; tanrtych dla kar y występku zatrzyn ywał. To tedy czynią swemu zadosyć obowiązko- wi Świętcy Sędziowie, gdy się w twych sądach tak sprawują, to jest występnych karzą lub zatrzyniają, niewinnych wono wypuszczają: w samym zaś świętym pokuty Trybunale ta sprawiedliwość mieć mieysca nie będzie? uchron Boże! aby jednak łatwo nastąpić mogło, gdyby łatwość bez braku wżysklich rozgrzeźzenia, rozłaku mieysce w Kapłan o załap- pie miała. Ale obróć y się nie co od Kapłana łatwo rozgrzeźniającego, do grzeźnika nalogi łwe choć za częstą spowiedzią nie porzucającego: czyż taki grzeźnik, spowiedający się jednemu czę- sto Kapłanowi: ze tyle a tyle grzechow popełnił, tyle zbrodni, tyle występku nabawił, ze od dawnego czasu w tym y w owym nalogu załapczalym zosławał, y tenże sam za każdą spowiedzią jedno- słaynym zawżę powtarzając wyznaniem, czyż mog. by, mówię, nie stanie w takim

stanie

stanie, w którym go samo nawet prze- świadcza sumnienie, dopomnieć się roz- grzeźnienia? y gły naybardziej pokazu- ie się winny n, mogłzeby pragnąć, aże- by bez skruchy, bez poprawy życia, bez stałego y należytego w dotrwaniu przed- siewzięcia, sprawiedliwym lub usprawie- dliwionym przez rozgrzeźnienie był u- znany? zaiite w takim tego pragnieniu y postępku, byłaby wielka niesprawie- dliwość. Mylisz się więc y bardzomy- liż, w podobnym stanie zosłający Grze- źniku! uccie to rozgrzeźnienie, które tak łatwo odbierasz, nie pomoże; ani cię z więzow grzechowycy wypłta: w ten czas prawdziwe iest pokutującego roz- grzeźnienie, gdy się z zdaniem sędziego we- wnętrznego to iest sumnienia zgadza, ia- ko mówi Grzegorz S. *tunc vera est ab- solutio p. nentis, cum interni iudicis si- quitur arbitrium.* (Naostatok. przez ta- twość rozgrzeźnienia, nie czyni się zado- syć woli Curyktulowey: Bo jako Prawo- dawcy takiego stanowiącego ludowi takie prawo, albo udzielającego komu łwey władzy, sądzie wedle przepisu tegoż prawa; ta iest myśl, wola, intencya, a- by przez prawo to postanowione, przez moc y władzę ową udzieloną, wyłżpkom wżyskim y zrodzonym, mog. być zag. o-

63

dzia 2,

dzona, dobrym zaś obyczajom, cnocie y pocziwosci otwarta: tak y Chryltus świętzy nad inne Nowczakonny Prawodawca, dając moc y władzę rozgrzeszenia Kapłanom, tę intencją y tę miał wola: aby wszelkie grzechy były zgładzone, zniszczone, y z łec ludzkich wykorzenione, przeciwnym zaś sposobem, dobre s, rawy, uczynki, y cnoty na to miał zażeczpione. Ale sz niestety! tak iest daleka od woli tej Chryltusowey latwość rozgrzeszenia: gdy chęci, ludzkiey pospoicie nie stały, gdy usilowaniu y tak z siebie młemu do nabycia cnoty, do poprawy życia; nie tak iest podporzątko raczey przeszkodą. Was ia tu samych na świadectwo tej prawdy wzywam Bracia grzesznicy! którzy po tylu spowiedziacu zawiśle się do swych wracacie grzechow y nałogow, którzy po tylu odprawionych pokutach, nie tak umniejszone, jako daleko bardziey powiększone y natężone zle w sobie czucie chuci y skłonności: którzy ani w cnocie, ani w drodze przykazań Bożych, żadnego by najmniejszego nie czynicie postępk. powiedzcie mi, proszę, co was za przyczyna uwodzi? zaiste nie inna, tylko latwość otrzymania rozgrzeszenia. Nie jeden bowiem z was sobie pomysli,

myśli, a boday czy y po cichu nie poszeprze: Y coż choćci zgrześć; choć się też tego: y owego dopuśćczę; wszakże na to spowiedz, wy powiada vszy się za rozgrzeszeniem wszytkiego się zbęde. Przebog! coż się dzieie? tedy lekarstwo w truciźnę się obraca! tak iest nie inaczey: gdy władza rozgrzeszenia, która bydl miała hamulcem od grzechow powściągającym przez zatrzymanie; swobodne przez latwość dania, rozpuście grzesznych popuszcza cugle. A ztąd łatwo już poznać Słuchacze moi! iako ta rozgrzeszenia latwość nie czyni zadosyć woli Chryltusowey swym postępkami: nie czyni ieszcze zadosyć y woli Kościoła, iakom to wyżej namienił, a teraz nieco dokładniey powiem.

Powszechna iest niuka Kościoła, nie mniey intencya, aby władza rozgrzeszenia, z iedney mu itrony na pomnożenie, powiększenie y zbudowanie rzuciła, z drugiey itrony, aby tenże Kościół żadney nie ponosił szkody, żadnego w całości swoiey nie cierpiał uszczerbienia: już zaś rozgrzeszając nie rozładnie, bez braku, bez różnicy, iaka się ztąd dzieie Kościołowi krzywda, iacno to tak w wiernych iako y w niewiernych, czyli niedowiar-kach widzieć można: ci bowiem tojęt



niewiernicy, od przyjęcia lub od uznania prawey wiary przez to odrażają się: tamci to jest w eni, w swej wierze ponie- kąd ustają, y onę niemal opuszczają. Wiem, bośmy czytali podobno, iakich miał Kościół prawowierny związcza w pier- wiałkach swoich, na siebie tyranów, o- wych to Neronów, Decyuszów, Maximi- now, Dyoklecyanów, y innych okrutni- ków: wiemy iako ten Kościół Boży prze- śladowali: iakimi wynysłeniami y okru- tnościami mękami ług Chrystusowych trapił, chcąc ich od wiary odwieść y Chrystusa; a przecież, ó dziwna Boga nad wybrane- mi swemi Opatrzność! imi bardziey w SS. Męczennikach Kościół prawowierny prze- śladował, tymi go bardziey gruntowali, pomniali, rozszerzali: bo y iami nawet Poganie, widząc w Żołnierzach Chrytu- sowych iłk terznie w wytrwaniu tak wiel- kich męk dla Chrystusa małwo, widząc nadzwyczajną w nich cierpliwość, zycia- świłobliwość nie tyko do o mi ale y cu- dami obalmoną, tym większy do pra- wdziwey wiary pochop brali, y przytę- pując mężnie do niey, Kościół Chrytu- sow powiększali. Taki tedy był stan pier- wiałkowego Kościoła, taka postawa: lecz teraz ten stan, ta postawa (co z ża- lem wspomnieć przychodzi) przez nero- śtropny

śtropny szafunek władzy rozgrzeszenia, iak jest odmi-niona, nie chcę to słowy swo- mi wywodzić, ale dla większey rzecz- wiłkości y prawdy, poważnych tu słowy myśli S. Cypryana zażywam: Łatwość ta rozgrzeszenia (mowi ten S. Kirtha- griki Biskup y Męczennik *lib. de lap- sis.*) nowym jest Kościoła prześladowa- niem y nierównie okrutniejszy: ta bo- wiem karność Kościelną plinie: ta przy- czyni iest, aby się wielu od wiary pra- wdziwey odrażało: gdy widząc z ie- dney strony życie w Chrześcianach nie Chrześcianańskie, z drugiey strony takę łat- wość w Kapłanach do rozgrzeszenia; mo- wił sobie pod łbno nieraz: co mi to za wiara? dziś zgrzeszy Chrześciani i, Ka- tolik; jutro ię wyśpowiada, y iużci mo- wi że na u sę grzechy ołoużzone, po spowiedzi toż samy robi, w nadzieię że się znów wyśpowiad, y rozgrzeszenia dołtapi: y taki to niewierny argument w tey wierze dialektyk, od prawdziwey przyjęcia wiary wstrząs y odrażenie biorą: Wiem zaś w niey ustają, y niby martwi bez dobrych uczynków opuszczają, wiecey rzekę, z Chrześcian niewiernymi się stają: widząc bowiem że łatwo przez łatwość rozgrzeszenia odzykać mogli utraconą społeczność z Kościołem, grzeszny na grze- chy

chy wala, y o życie Chrześcijańskie by-  
najmniej niedbał.

Nie czyni się jeszcze zadość woli Ko-  
ścioła przez taką łatwość rozgrzeszenia:  
ponieważ prawa Kościele, stanowią wten-  
czas tylko udzielać rozgrzeszenie, gdy  
materya Sakramentu Pokuty jest obecna,  
a bo że przynajmniej o tej obecności Ka-  
plan roztropnie sądzić może. Jest zaś  
wedle nauki Theologów, dwoiaka Sakra-  
mentu Pokuty materya, jedna dalsza, dru-  
ga bliższa; dalszą materyą są grzechy pe-  
nitenta; bliższą spowiedź, i krucha, y  
przedśwzięcie z zadość uczynieniem:  
Spowiedź aby była ważną: krom innych  
wielu przymotów, powinna być szczere-  
rą y zupełną: i krucha y żal, ma być  
wewnętrzny, nadprzyrodzony, powłeczny,  
y skuteczny: Przedśwzięcie z zadość  
uczynieniem powinno być także mocne  
y stałe, więcej nie grzeszyć y Boga nie o-  
brażać: te tedy kondycye temu Sakra-  
mentowi istotne, y do zupełności jego na-  
leżące, koniecznie są potrzebne do wypeł-  
nienia Penitentowi, który Kapłańskiego  
rogrzeszenia skutecznie dostąpić pragnie;  
potrzebne są y Kapłanowi, dla należytej  
wiadomości stanu y dyspozycyi Penitenta,  
bez ktorey to wiadomości zatrzymać mu  
raczej należy niżeli dać rozgrzeszenie. Ale  
jakim-

jakimże sposobem weźmie wiadomość sta-  
nu y dyspozycyi Penitenta Kapłan? jak  
pozna w nim i kruchę szczerą, lub moc  
przedśwzięcia? czy z płaczu owego, i-  
kow y w dźwięku, czy z przyrzeczoną  
poprawienią się obietnicą może to służyć  
na raz, na drugi, dajmy y na trzeci: atoli  
ó my Boże! ilekroć grzesznik przy spo-  
wiedzi, płacze, wdycha, ięczy; ilekroć  
poprawę przyrzeka, obiecuje, a przecież  
tey na nim prawy nie znać: *itaque in in-  
tuitum transito p. schute sylum.* z temi  
bowiem grzechami znówu się do spowiedzi  
powraca, y jedną zawsze, w ktorej nie-  
szczęśliwie sumnienie pała, ośnowę prze-  
dzie; ięczy on iży wprawdzie, wymuża  
ięki, wyciaka wdychania, ale nie tak dla  
żału za grzechy, iżko dla otrzymania la-  
twego rozgrzeszenia, przyrzeka iżowy  
poprawę, ale iż sercem odwołuje, gdy się  
skutecznie grzechów nie wyrzeka, y z swo-  
im można nie dźwiga na ogół. Onyiny  
to tedy z ak takiey i kruchy, takiego za-  
łu, takiego przedśwzięcia, zwłaszcza  
gdy mała albo y żadna nie następuję po-  
prawa; trzeba za tym ażeby Kapłan w pe-  
nitencie swoim skutecznego tak żalu iak  
przedśwzięcia, dowodniejszą miał wia-  
domosc, y próbę bardziey doświadczyć;  
ale iakimże środkiem, iakim sposobem  
do



do tej wiadomości przystąpię? tym zaśle-  
nie oświeconym; to jest zatrzymaniem roz-  
grzeszenia, aby go przez jakiś czas  
wytzymując, tym wytrzymaniem do-  
świadczyć ku czemu w nim wolę popra-  
wy, y stateczny umysł, nie odpadania  
więcej w zwyczajne sobie nałogi.

Owoż słuchacze moi! wywiodłem wam  
w pierwszej części potrzebę zatrzymania  
pod czas rozgrzeszenia, ile być powinno  
z urzędu y władzy kapłana; to jest ze  
Kapłan w zachodzących niektórych oko-  
licznościach z strony Penitenta, nie tak  
zdaniem swoim jak mi rzadzić y uwodzić,  
jako się raczej sprawić wedle woli Chrystu-  
susa y Kościoła. Nic mi już więcej nie  
zbywa, tylko żebym wam jeszcze poka-  
zał: że z teyże potrzeby zatrzymania roz-  
grzeszenia, dobro i nader wielkie duszy,  
y pożytek duchowny dla Penitenta wy-  
pływa, co będzie tej mowy mojej czę-  
ścią drugą.

Abym się wam długim wywodów w tej  
mierze rozwodzeniem słuchacze moi! nie  
naprzykrzył, krótko pokażę, że zatrzy-  
manie rozgrzeszenia wielce pożyteczne jest  
Penitentowi, gdy wam te tylko dwie pra-  
wdy do uwagi podane przełożę: to jest  
że zatrzymanie rozgrzeszenia sprawia  
wstręt wielki w grzeszniku y obrzydzenie  
prze-

przeszłych grzechów: tudzież że jest przy-  
czyną, olaszczą, y pobudką strzeżenia się  
przyszłych. Zatrzymanie rozgrzeszenia spra-  
wia wstręt wielki y obrzydzenie przeszłych  
grzechów, wien y albowiem to słuchacze!  
ż nic większego obrzydzenia rzeczy takiej  
Człowiekowi i prawić nie może, jako po-  
znanie szkody z przyczyny iey poniesio-  
ney, y poznanie trudności edyktana stras-  
ty, a ktoraz być może większa na świe-  
cie szkoda, jako utrata Boga, utrata doży-  
wania zbawienia y wieczney szczęśliwości.  
Nie poymacie też bardzo szkody grzesznik,  
gdy łatwo rozgnę zony od Kułana odcho-  
dzi, ale gdy mu dła iego godności, zatrzy-  
manie Kapłan rozgnę zezwala, gdy się odłą-  
czonym być przez to od społeczności do-  
brych y i prawiedliwych widzi, toz dopie-  
ro wtenczas wielkosc szkody swojej, y  
ciężkość utraty postrzawa, a postrawanie  
zabiera z jedney strony obrzydliwość do  
grzechu, z drugiej pobudkę do odzyska-  
nia tak wielkiej miary. wtenczas on cały  
się we łzy pokorne rozpiływa, skutnym  
oddycha wzdychaniem, żalolne wypu-  
szcza ręki: w toczas z pokorą garnie się  
do Boga o miłosierdzie: w Aktach wiary,  
radziej, miłości y skruchy dzielić się  
ćwiczzy, aż tąd y i owych sił co raz nabie-  
ra do potargania więzów grzechowych,  
ktoremi

ktorem i dotąd speraną miał wolą: zjad  
uśmiałania dzielnego y pracy szczęśliwey  
przykładu do powitania z grzechow, wy-  
dźwignienia się z nałogow, w których do-  
tąd dyszał, y bodayby jeszcze dłużej nie  
dyszał, gdyby go ta święta y zbawienna  
do tey rezolucyi nie rzymuśła potrzeba,  
*ut violentiae pariter de cedat consuetudo pec-*  
*candi*, iako mowi S. Augustyn. Owoż  
jaki skutek zatrzymane czyni rozgrzesze-  
nie; gdy nie tylko w gizełniku wiekłą o-  
brzydliwość przeszłych grzechow spra-  
wuje, ale też y do strzeżenia się przyzłych  
przyczynę podaje.

Mamy to z codziennego prawie do-  
świadczenia, że człowiek chorobą jaką  
ciężką na zdrowiu złożony, gdy toż zd o-  
wie z wielkim kosztem, z nieninieyszą  
pracą odzyska, uczy się na potym ostro-  
żności, iak ie ochraniać, iak oszczędzać, y  
waruie się przyczyn szkodliwzey niero-  
wnie recydywy: *omnis curatio, quanto*  
*difficilius acquiritur, tanto cautius acqui-*  
*sta custoditur*: mowi Grzegorz S. Ty Czło-  
wiecze! utracileś nie raz przez grzech  
zdrowie duszy swoiey; ponieważ grzech  
każdy a i e śmiertelny, iest chorobą duszy,  
a chorobą śmiertelną: *anima enim quae pec-*  
*caverit, ipsa morietur*: ty oś śmiertelnych  
duszyw ciey ran y razow zadal, i eś śmier-  
telnych

telnych grzechow dopuścić się ważył:  
weyrzey ieno w sumienie swoje, a oba-  
czył w nim niezliczone grzechow swoich  
niewinność, które nakłztał rozsypanych po  
ciele wrz odow, dłużej twoją zewsząd tra-  
pia; y bolami ią przeymuią: obaczysz też  
samą duszę grzechowym trądem oszpeco-  
ną, tak dalece iż na ten okropny widok,  
żałośnie zawędać musisz: *non est in ea sa-*  
*nitas*. Tak trudne y tak ciężkie zatym  
straconego zdrowia Dusz y odzyskanie,  
ktore ci z płaczem, z lamentem, z łęcze-  
niem, dla wyiednania rozgizszczenia od  
Kaplana przychodzi, iżali cię roztropniey-  
szym y ostrożnieyszym na potym nie u-  
czyniś ażebyś w podobne nie odpał wy-  
stępki, y do oplakanego już raz przeż  
pokutę, znowu się przez grzech nie po-  
wracał stanu: *dum dolemus admitti, ad-*  
*mittenda excludi*: us (S. Ambr.) złamałszy  
raz nogę albo rękę, iżali nie z boleścią  
nabywał iey uleczenia czyli ucalenia?  
niechżeć się to raz, drugi y trzeci przytra-  
fi, już ci o uleczeniu iey powatpiwać mu-  
sisz: złamałeś, że tak rzekę, przez grzech  
niewinność duszy, iakoby nogę albo rękę;  
ciężkość uleczenia tey lub owey części  
ciała, czyni cię na potym ostrożnieyszym,  
ciężkość wyiednania rozgrzeszenia, uczy  
cię wstrzymywać się od grzechow, y wy-  
strzegać



strzegać onych; owoż dobro, które na ciebie grzeźniku spływa z zatrzymania rozgrzeżenia: masz tu y lekarstwo na przeszłe grzechy, masz y prezerwatywę na przyszłe, to jest przestrożę chronienia się onych. Nie wspominam zatym złe skutki y owszem niłceniem one, ile dla krotkości czasu pomiiam, które z tey łatwości rozgrzeżenia wypływają, dośyć mi tę rzecz słowy S. Cypryana wyżej wspomnionego zapieczętować: *Sacerdos cum tibi i digno tribuit absolutionem, non Pastor, non Pater, non medicus, sed tuus fit tyrannus.* Kapłan [mowi ten S. Biskup] gdy ci niegodnemu rozgrzeżenie daie, nie Pasterzem, nie Oycem, nie lekarzem, ale się twoim staie Tyranem; ponieważ ci przez to drogę do złości otwiera, pochop y podjętę do grzeżenia podae iako mowi S. Ambrozy: *facilitas venia incentiuum tribuit delinquendi.*

Już tedy Sluchacze moi! ile sposobność mi moja dopuścić mogła, wywiodłem wam to z przyczyn usłusznych, to z nauki Oycow SS. potrzebę zatrzymania rozgrzeżenia w pierwizey części, ile się dotyczy urzędu y powinności Kapłara, to jest że kapłan na się w tym razie słowować do woli tak Chrystusa, iak Kościoła: Pokazałem wam w drugiey

giey, też potrzebę zatrzymania rozgrzeżenia, ile się ściaga do dobra duchownego y pożytku duszy grzeźnika; to jest że zatrzymanie rozgrzeżenia, wielkie w człowieku przeszłych obrzydzenie, a przyszłych grzechow i prawia strzeżenie się.

Niech mi się was teraz na końcu tey mowy moiey spytać godzi: czy i nie wszyscy pragniecie wnieść do Kroiełstwa niebieskiego? zapewne mi odpowiecie, że wszyscy, ile was tu iero jest w tym zgromadzeniu, niechcieycież tedy z przykrością znosić, kiedy wam Kapłan podczas dla usłusznych przyczyn odmowi rozgrzeżenie; to bowiem odmowienie czyi zatrzymanie rozgrzeżenia, naylepszym y naypewniejszy jest środkiem do osiągnięcia zbawienia wiecznego; y Chrystus Zbawiciel nasz który wszystkich zgola zbawić pragnie, naylepiey przez ten sposob, niepewne wasze upewnił zbawienie, gdy bowiem zatrzymuię wam rozgrzeżenie, tym samym wolę waszą nie iako niewolną czynię, że się od grzechow wstrzymywać musi, y onych chronić. Co iezeli was tak bardzo dolega to zatrzymanie rozgrzeżenia, dam wam y na to pewny y niezawodny sposob, to jest żebyście wszelkie złe z posród siebie

D

wyko-



wykorzeniali rałogi, wszelkich strzegłi  
się grzechow, a zwłaszcza sprośnych y  
śmierciennych, przyłpowali z szczerą  
prawdziwą skruchą y z mocnym po-  
rąwieniem się przedsięwzięciem do świętey  
Sakramentu pokuty, wszelkich sił, wszel-  
kiego tudzież przykładali strania, aby  
przysiężona Bogu przed Kapłanem ży-  
cia waszego poprawa, rzeczą samą y  
skutkiem rzetelnym była ułżczona: na-  
koniec abyście wzywali miłosierdzia  
Bożego na pomoc słabego przedsięwzię-  
cia, słabszego ieszcze zadość uczynienia,  
y w źródle nieprzebraney jego dobroti,  
dusznego dla siebie szukali pożywku, czer-  
pając w nim łaski niedostateczną chęci  
waszych usilność wspomagające, *haurite  
aquam de fontibus Salvatoris*: co gdy u-  
czynicie, zażywane wam nigdy nie bę-  
dzie rozgrzeszenie. Amen.

Ad M. D. G.





